Opłata uiszczona rycz. **Tarnów dnia 22 września 1927** Egzempl. **20** gr.

HASŁO

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie —·90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Poza Tarnowem pocztą: miesięcznie 1 Zł.

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 180 Zł. 1/2 strony . . . 90 „ 1/4 „ . . . 50 „ 1/8 „ . . . 25 „ 1/16 „ . . . 13 „ 1/32 „ . . . 7 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 37. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok II.

Tragiczna zabawa w pokoju dziecinnym.

Nieraz w pokoju mego dziecka przyglądam się zabawom. Najczęściej kilku towarzyszy z podwórza buduje olbrzymi gmach różnokolorowymi kamyczkami wśród wielkiego gwaru, śmiechu i kłótni. Budynek ten wznoszą już długie czasy, ale nigdy nie widziałem, aby wieżyczka uwieńczyła pracę milusińskich. Zwykle kiedy budowla wznosi się do szczytu, któryś z towarzyszy zabawy, któremu nie zależy na ukończeniu gmachu, lecz raczej na tem aby sam nakładał klocki — burzy. jednem dotknięciem owoc pracy wspólnej.

I tak siedząc w pokoju dziecinnym, patrząc na zabawę dzieci, przenoszę się myślą na ulicę Wiejską, gdzie kilkaset niebezpiecznie bawiących się dzieci ciśnie się do nakładania kamyków, burząc co chwilę gmach. Lecz komiczne widowisko w pokoju dziecinnym tragicznie nastraja na ulicy Wiejskiej, gdyż każdy z tych wybrańców ludu murarzył już własnoręcznie nad budową młodej państwowości i jego własnemi rękami rozbijały się rozpoczęte gmachy. I musiały się rozbijać, gdy w budownictwie tem nieszczęsnem nie przyświecał ideał ukończenia dzieła. Gmach stał się rzeczą obojętną, byle jak najdłużej przy nim murować, a szajka majstrów (leaderów partyjnych) kiedy tylko z budowli nie szedł w ich stronę zysk — gmach burzyli.

I kiedy przyszedł człowiek, który zrozumiał, że tekturą nie można trwałych stawiać budowli i począł tworzyć silne, wiekowe fundamenta dla gmachu państwowego zniszczonego „Babilonem" partyjnym, zawrzało na Wiejskiej. Wszyscy majstrowie złączyli się, aby przeciwdziałać mądrym i w szczerym interesie pastwowości, wydanym zarządzeniom.

Bezsilnie, bo bezsilnie, mącą i przeszkadzają budowaniu fundamentów, łatwowierną ulicę chcą wziąć na lep swych frazesów. Czemu jeszcze niema złotej blachy na dachu? — pytają naiwnie w chwili, gdy pierwsze zarysy silnego muru stały się widoczne. I owoc tej kilkunastomiesięcznej pracy acz nie stanął pod złotą blachą dachu wyodrębnił się tak dodatnio od dotychczasowych tekturowych budowli majstrów z ulicy Wiejskiej, że nawet bardzo naiwny „homo" z ulicy nie da się złapać na lep demagogów partyjnych.

Ostatni rok nie był dobry dla rządu. Klęski żywiołowe raz po raz niszczyły całe połacie kraju, urodzaj zeszłoroczny był mniej niż mierny i wcale nie wspaniałe urodzaje dał ten rok.

Rząd pomajowy który znalazł kasy puste i straszny deficyt w budżecie potrafił setki miljonów wyasygnować na dotkniętych klęskimi elementarnemi nie niszcząć kapitalizacji prywatnej przez podnoszenie podatków ad infinitum, jak to w erze rządów p. Grabskiego były praktykowane, i mimo tych wielkich wysiłków w celu przyniesienia pomocy nieszczęśliwym i wielkich ofiar, jakie poniósł dla setek tysięcy bezrobotnych, potrafił utrzymać budżet w równowadze.

Himery jaka dręczyła ludność za wszystkich poprzednich rządów, spadek waluty, zniknęła zupełnie i dziś nikt już nawet nie zastanawia się nad możliwością zniżki złotego. Pożyczkę którą rząd Piłsudskiego mógł i miał otrzymać nie udaremnili, bo tego uczynić nie mogą, lecz opóźnili przez swoje konszachty i kabały. Smutne i gorzkie wyniki korupcji politycznej, to celowa propagandowa robota zagranicą, ludzi z pod znaku Narodowej Demokracji przeciwko dzisiejszemu rządowi.

Mimo to prestige państwa i rządu wzrasta coraz bardziej i na konferencji genewskiej właśnie ten rząd grał pierwsze skrzypce. Czyż same fakta nie świadczą wymownie o fundamentach, jakie dzisiejszy rząd wybudował pod podwaliny przyszłej potęgi. A ci z ulicy Wiejskiej naiwnie pytają o złoty dach.

Siedzę w pokoju dziecinnym i już ze smutkiem spozieram na bawiących się chłopców. Oby nie stali się budowniczymi z ulicy Wiejskiej.

Jan Kulesza.

Z Rady miejskiej.

W czwartek, dnia 15-go odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie **Rady Miejskiej**.

Radni zebrali się w komplecie. Dyskusja była nader ożywiona, zainteresowanie sprawami duże, bo też były na porządku dziennym sprawy wielkiej wagi.

Przed rozpoczęciem obrad oznajmił b. Dr. Kryplewski zebranym smutną wiadomość o śmierci długoletniego radnego, assesora miasta Tarnowa, który swą niezmordowaną pracą dla dobra miasta, oddał naszemu grodowi wielkie usługi i pozostał w pamięci mieszkańców jako mąż o kryształowej dnszy, gołębiej wprost dobroci i niezwykłej uczynności.

Aby uczcić pamięć zmarłego postanowił Magistrat urządzić pogrzeb ś. p. Michalskiego na koszt miasta.

Obrady rozpoczęto odczytaniem protokułu z poprzedniego posiedzenia.

Poczem postawiono cały szereg wniosków oraz interpelowano Magistrat w sprawach nader ważnych.

Radny prof. Wojciechowski interpeluje Magistrat w sprawie kooptowania zastępców radnych i wyboru dwóch wakujących assesorów.

Całkiem słusznie poruszył prof. Wojciechowski tą sprawę, gdyż przy każdej sposobności słychać na Ratuszu narzekania, że niema na Radzie odpowiednich ludzi do pracy dla dobra miasta. W sprawie wyboru nowych asesorów panuje na Ratuszu stan dziwnie kłopotliwy, gdyż niema jak mówią osobistości, której by można powierzyć spokojnie tą godność.

Trzeba więc jak najszybciej kooptować nowych ludzi. Mamy w mieście wielu znanych pracowników dla dobra publicznego. Trzeba więc jak najszybciej ich na Ratusz przyciągnąć. Niezmordowany w swej pracy społecznej p. inspektor Grabowiecki, świetny organizator dyr. Gładyszewski, Dr. Szalit, Dr. Offner i wielu innych ludzi dzielnych, których mamy bezsprzecznie w naszem mieście, powinni się znaleść w Radzie.

Wniosek prof. Wojciechowskiego powinien jak najszybciej znaleść urzeczywistnienie.

Następnie interpelował p. radny Wojciechowski w prawie nieporządków i niechlujstwa, jakie panuje w naszem mieście, a specjalnie na bocznych ulicach, gdzie z okien nieczystości wylewają na ulicę.

Bardzo pięknie wyglądają odnowione fasady, lecz wewnątrz domów zastraszające brudy zagrażają zdrowiu publicznemu.

Nasze miasto kończy p. Wojciechowski wygląda jak ta kobieta, która odziana jest w piękne jedwabie a nosi bieliznę brudną i cuchnącą. Zaprawdę dobrze określił prof. Wojciechowski stosunki higieniczne naszego miasta.

Poczem odczytał prof. Ciołkosz deklarację klubu P. P. S. do Magistratu, o której już w poprzednim numerze pisaliśmy

Radny Adler interpeluje w sprawie urzędu celnego, który mają definiywnie rozwiązać. W tej sprawie zabierają głos radny Dr. Silbiger, Heuman i Margulies podnosząc, jak bardzo krzywdzące byłoby to rozporządzenie dla naszego miasta, tembardziej, że okoliczne miasta jak Dębica, Rzeszów, Jarosław, Bochnia ciły w Tarnowie, podnosząc przyjazdem tych kupców z okolicznych, miast ruch handlowy w Tarnowie. Uchwalono wysłać deputację z grona radnych z p. dyr. Wowkonowiczem do Warszawy, aby poczynili kroki u Rządu, w celu cofnięcia uchwały Tarnów tak krzywdzącej.

Ks. prałat Lubelski interpeluje Magistrat w sprawie nowego cmentarza i szkoły im. Hoffmanowej.

Nowy cmentarz na ulicy Chyszowskiej jak zawiadamia p. burmistrz drenuje się i już na przyszły rok będzie oddany do użytku publicznego. Zaś co do szkoły im. Hoffmanowej, to miasto niema potrzebnych kapitałów na wybudowanie nowego gmachu, zaś żaden Bank nie da dziś kredytu na budowę szkoły. Jest na ul. Bandrowskiego budynek szkolny, który mógłby pomieścić znakomicie szkołę im. Hoffmanowej, lecz budynek ten zajęty jest przez wojskowość, która jak dotychczas czyni trudności o oddaniu tegoż.

Na odczytaną deklarację radnego prof. Ciołkosza odpowiedział p. burmistrz, że w wszyst-

kich wypadkach przyznaje Komitetowi P. P. S. słuszność, tylko że do urzeczywistnienia tych słusznych żądań potrzebne są olbrzymie pieniądze, których miasto niema, więc słuszne żądania Komitetu nie mogą być w jednym roku urzeczywistnione, tylko trzeba na to długich lat ciężkiej pracy. Na interpelację radnego Dr. Schenkla w sprawie długoterminowych kredytów hipotecznych w Kasie Oszczędności odpowiada p. radny Dr. Skowroński jako członek Dyrektorjum Kasy Oszczędności, że uchwalenie tych kredytów było dotychczas niemożliwe z powodu ferji wakacyjnych, i właśnie na ostatniem posiedzeniu postanowiono udzielać kredytów długoterminowych do 2 tys. dol.

Pan radny Schenkel wniósł drugą interpelację z powodu stosunków bezpieczeństwa, jakie pauują w okolicach koleji i na plantach zupełnie nieoświetlonych, gdzie hasa nożownictwo i nierząd. Magistrat powinien oświetlić planty i wpłynąć na odpowiednie władze, aby powiększyła służbę bezpieczeństwa w tamtych stronach. Już kilkakrotnie pisaliśmy o tych dzikich polach w centrum Tarnowa, i byłby czas najwyższy, aby planty w nocy oświetlano, oraz aby władze bezpieczeństwa bardziej otoczyły swą opieką okolice kolejowe. W tem miejscu musimy znowu jak już to kilka razy czyniliśmy, zwrócić się do odpowiednich władz, aby koniecznie i to jak najszybciej powiększono w Tarnowie policję, gdyż Tarnów, który liczy 50.000 mieszkańców i zajmuje obszar 17 kl.² jest miastem wielkiem i kilkunastu policjantów chociażby przy ich największym poświęceniu nie wystarcza.

Następnie załatwiono formalność, związaną z zaciągnięciem na budowę rzeźni pożyczki 500.000 złp. w Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz uchwalono wniosek Magistratu na zeznanie aktu kaucyjnego dla Banku Gosp. Kraj. na sumę 50.000 złp.

Gorącą dyskusję wywołało niedokładne zrozumienie wniosku Magistratu o przyłączenie podmiejskich gmin do Tarnowa.

Radni w mniemaniu, że chodzi już o definitywne pełnomocnictwa w sprawie przyłączenia gmin przeprowadzili długą i bardzo ożywioną dyskusję, czy mają być tylko te gminy przyłączone na których buduje się Zakład Przetworów Azotowych, czy też również mają być przyłączone Rzędzin i Gumniska. Przyłączenie każdej z tych gmin połączone jest z olbrzymiemi ciężarami pieniężnemi, jakie nasze miasto będzie musiało ponieść.

Skoro jednak burmistrz dr. Kryplewski wytłómaczył, że chodzi tylko o przedwstępne pertraktacje, które do niczego nie będą obowiązały, Rada zgodziła się na pertraktowanie nietylko z 5-cioma, ale z 7-mioma gminami.

W tej sprawie jesteśmy zdania, że miasto powinno się starać jedynie o przyłączenie gmin, na których budują się Zakłady Azotowe, co już pociągnie miljonowe wkłady, a nie obciążać bezpotrzebnie jeszcze bardziej naszego miasta. W końcu Rada uchwaliła podatek na autobusy t. zw. podatek postojowy. J. K.

Tydzień lotniczy.

Tydzień Lotniczy w Tarnowie udał się znakomicie dzięki niezmordowanej pracy p. prezydenta Geislera.

Dochód jest znaczny. Tak zbiórka jak i Akademja i bardzo miły i wytworny dancing w salach Kasyna dały dochód.

Loty pasażerskie pod Tarnowem niestety nie odbyły się, gdyż aparat został uszkodzony przy lądowaniu z powodu wielkiego wiatru i nieodpowiedniego terenu do lądowania.

Akademja lotnicza na inaugurację Tygodnia lotniczego, odbyła się w sali Marzenia w niedzielę dn. 11 września.

Porucznik Halewski, który w przeciągu 17 minut przyleciał z Krakowa aeroplanem, wygłosił treściwy odczyt o lotnictwie, poczem orkiestra 16 p. p. pod batutą p. Böhma, zagrała marsz lotniczy Dostala.

Do uświetnienia programu Akademji przyczyniły się ślicznie wykonane przez p. Stefanję Kopffową pieśni Paderewskiego, Rubinsteina, Maszyńskiego i t. d. i z maestrią zagrane przez p. Gonetaj: Rondo Capricioso Saint - Saensa i Menuet Paderewskiego w opracowaniu Kreislera. Tłumnie zebrana młodzież oklaskiwała gorąco wykonawców. x.



Komitet miastowy pomocy dla powodzian.

Na ostatniej Radzie Miejskiej został wybrany ścisły Komitet miastowy pomocy dla powodzian. Prezesem tego Komitetu jest p. br. dr. Kryplewski. W skład Komitetu wchodzą: członkowie Magistratu oraz radni: Ks. prałat Mazur, Ks. prałat Lubelski, prof. Wojciechowski, dr. Rappaport, Dr. Skowroński, p. Niedzielski, p. Heiman, dr. Silbiger, p. Adler, p. Wilczyński, p. Schenkel, p. Świątek, p. Hutter, p. Pikul, p. Żarek, p. Huppert i p. Skwirut.

W poniedziałek dn. 15, o godz. 5 tej odbyło się na ratuszu posiedzenie Komitetu ścisłego razem z zaproszonymi do współpracy obywatelami miasta Tarnowa. Obradowano nad wszelkimi możliwościami niesienia pomocy nieszczęśliwym powodzianom. Ustalono urządzić zbiórkę uliczną i powierzono kierownictwo tej zbiórki p. Dyrektorowej Szypulinie p. Dr. Biesiadzkiej i p. Prezydentowi Geislerowi.

We wszystkich Korporacjach, Zrzeszeniach, Związkach, poleca się przewodniczącym urządzić składki lub nałożyć podatek na członków.

Utworzono sekcję urządzenia wenty po pierwszym październiku. Przewodniczącym sekcji obrano p. prezydenta Geislera.

Utworzono również sekcję sportową mającą urządzić wielkie widowisko sportowe. Kierownictwo tej sekcji spoczywa w rękach p. br. Kryplewskiego, prof. Ciołkosza, majora Grylla, oraz prezesów Klubów Sportowych. Uchwalono wydać dwu-groszowe cegiełki i polecić kierownikom szkół sprzedawanie w szkołach tych cegiełek. Na przeciąg dwóch tygodni ustala się dodatek tramwajowy dla powodzian 5 gr. Wyda się wszystkim restauracjom i cukierniom cedułki 10 gr. które będą dodawane do rachunków.

Komitet Sportowy zajmie się urządzeniem widowisk i koncertów.

P. major Gryll w imieniu woskowości donosi że na wezwanie Komendanta Garnizonu opodatkowują się wszyscy oficerowie i podoficerowie na rzecz powodzian. Również oddaje wojskowość swoje orkiestry na cały czas akcji do dyspozycji Komitetu.

P. asesor Ciołkosz oświadcza w imieniu Komitetu P. P. S., że Komitet poleci wszystkim zrzeszonym robotnikom opodatkować się na rzecz powodzian.

Z ramienia Rządu obecnym był na obradach p. starosta Krupiński.

Odezwa p. starosty Krupińskiego do obywateli która ma być rozlepiona w naszem mieście i we wszystkich gminach naszego powiatu. Odezwa ta brzmi dosłownie:

Małopolskę nawiedziła wielka klęska powodzi. Dziesiątki tysięcy ludzi zostało pozbawionych dachów i mienia. Natychmiastowa pomoc jest konieczna.

Rząd ze swej strony pospieszył nieszczęśliwym ofiarom katastrofy z pomocą.

Pomoc ta jednak nie jest wystarczająca.

Potrzebny jest solidarny wysiłek całego społeczeństwa, aby ulżyć doli ciężko dotkniętych. Komitet zwraca się przeto z gorącym apelem do całej ludności powiatu, aby choćby drobnemi datkami przyczyniła się do zmniejszenia ciężkiej niedoli nieszczęśliwych ofiar powodzi.

Komitet powiatowy prześle zebrane pieniądze do rozdziału Komitetowi Wojewódzkiemu.

Za Powiatowy Komitet Pomocy dla nawiedzonej powodzią ludności Małopolski.

Przewodniczący:
Krupiński, Starosta.

P. wojewoda Darowski w Tarnowie.

W sobotę bawił w Tarnowie p. wojewoda Darowski, który — co podnieść należy — ze specjalnem zainteresowaniem śledzi wzrost naszego miasta.

Tak w sprawach organizacyjnych jak i w sprawach pomocy dla naszego powiatu znajdujemy w panu Wojewodzie bardzo przychylnego orędownika.

Witamy więc bardzo radośnie p. Wojewodę w naszych murach.

P. Wojewoda przywiózł pocieszającą wiadomość dla powiatu tarnowskiego, gdyż zawiadomił Starostwo o ponownem przyznaniu 20.000 zł. na akcję zasiewną dla naszego powiatu.

Również za wstawiennem się p. Starosty przyznał p. Wojewoda doraźnie 1000 złotych w formie darowizny powodzianom z Ustrowa. Pieniądze te będą przeznaczone głównie na poprawę domostw w tej miejscowości. —a

W sprawie rzeźni.

Na budowę nowej rzeźni wpłynęło kilka ofert bardzo poważnych firm które Magistrat właśnie rozpatruje.

Chcemy naszych czytelników zaznajomić z ofertami i z firmami, które oferty te złożyły. Bezprzecznie najpoważniejszą ofertę złożyła firma Skoda, Polskie Towarzystwo Akcyjne w Warszawie.

Towarzystwo to przemysłowe utworzyło się w Warszawie ze współdziałem kapitału francusko — polskiego.

Rząd zamierza oddać bardzo wielkie zamówienia Zakładom Skoda.

Specjalnie potrzebne maszyny w Zakładach Przetworów Azotowych w Tarnowie w dużej mierze wykona «Skoda» Specjalnością tych zakładów są urządzenia rzeźni i chłodni.

W bardzo wielu miastach polskich, rzeźnie wykonały Zakłady Szkoda. I tak we Lwowie rzeźnię chłodnie i fabrykę lodu, w Krakowie chłodnię dla fabryki konserw na 50.000 kalorji, również kompletne urządzenie rzeźni dla bydła rogatego. W Drochobyczu kompletne uządzenie rzeźni i fabryki lodu.

Firma urządziła kompletne rzeźnie w Jarosławiu, Stanisławowie. Oświęcimie, Zakopanem Truskawcu, Piotrkowie i wielu innych miastach polskich.

Jak z tego widać Zakłady Skoda są w naszym kraju bodaj jednymi specjalistami w budowaniu rzeźni.

Posiadając duże kapitały zagraniczne firma ta jest w możliwości udzielić kredytów dogodnych długoterminowydh.

Jednym z bardzo ważnych czynników firmy Skoda jest chęć oddania 20 — 30% wszystkich prac rękodzielnikom tarnowskim, co specjalnie w zimowym sezonie, gdzie duża liczba robotników znajdzie się bez zajęcia, odciąży Magistrat od bardzo wielkich świadczeń na rzecz bezrobotnych. K

Na ratuszu.

W magistracie ruch ożywiony. Sprawa przyłączenia gmin, budowa rzeźni, baraków i domów mieszkalnych, powoduje ciągłe obrady.

Opróżnione fotele 3 asesorów budzą domysły i aspiracje. Specjalnie stanowisko asesora płatnego będzie powodem walnej potyczki.

Mówią również o pewnych zmianach personalnych w administracji. a.

Pogrzeb asesora Michalskiego

Świetną manifestacją uczuć obywateli tarnowskich dla ś. p. asesora Michalskiego był olbrzymi kondukt, który ciągnął się przez całą ulicę Krakowską, prowadzony przez ks. prałata

Mazura i ks. prałata Lubelskiego w otoczeniu licznego Duchowieństwa.

Katafalk cały okryty zielenią i wieńcami. Za karawanem postępowała rodzina, przedstawiciele wszystkich władz, Magistrat i Rada miejska, oraz bardzo liczne obywatelstwo. Przez cały czas po chodu orszaku żałobnego oraz na miejscu wiecznego spoczynku, grała marsze żałobne orkie-rękodzielników. —a

Niedyskrecje.

Dużą senzację wywołała w mieście wiadomość o rezygnacji ze swych godności p. assesora Bialika tak w partji P. P. S. jako i w Magistracie i na Radzie. Nagła ta decyzja wywołuje w mieście wiele komentarzy i fantastyczne wprost opowieści krążą po mieście z powodu tej rezygnacji.

Poinformowani jesteśmy, że rezygnację p. Bialika spowodowały bardzo duże nieporozumienia natury osobistej między nim a partją.

Mówią że najpoważniejszym kandydatem na assesora płatnego jest p. assesor Niedzielski.

Krążą pogłoski że zamknięcie urzędu celnego w Tarnowie spowodowało nieporozumienie osobiste między referentem w Ministerstwie Skarbu w Warszawie a Naczelnikiem oddziału celnego w Tarnowie. Jeżeli to prawda smutne światło pada na stosunki biurokratyczne w Państwie. -a

W sprawie lotniska w Tarnowie.

W poniedziałek bawił w naszem mieście pułk Malczewski, dowódca drugiego pułku lotniczego w Krakowie, celem przeprowadzenia konferencji z prezesem Ligi Powietrznej p. prezydentem Geislerem w sprawie budowy lotniska w Tarnowie. P. pułk. Malczewski oglądał teren na którym ma być wybudowane lotnisko. Pertraktacje w celu zakupienia gruntów potrzebnych pod budowę lotniska z rąk prywatnych już rozpoczęto.

Stworzenie lotniska w Tarnowie jest dla nas jednym szczęśliwym stopniem w dążności do stworzenia wielkiego przemysłowego ośrodka. Niebawem połączeni będziemy bezpośrednio drogą powietrzną z wszystkiemi wielkiemi miastami świata. —a

Akademja ku czci św. Franciszka z Assyżu.

W niedzielę odbyła się uroczysta Akademja w sali Kasy Oszczędności. Publiczność wypełniła salę po brzegi.

Uroczystość rozpoczął dłuższym przemówieniem Ekscelencja ks. biskup Wałęga, poczem przemawiał prezydent sądu Dr. Kruczkiewicz. Chór pod batutą ks. Chrobaka wywołał frenetyczne oklaski. Wspaniale śpiewał prof. Siwik a gra na skrzypcach prof. Tukacza była miłą niespodzianką. Orkiestra smyczkowa przy akompanjamencie p. Pillerowej dała duże zadowolenie.

A już najbardziej oklaskiwane były deklamacje, dobrze oddane, naszych najmniejszych artystów, M. Śmiegowskiej i T. Kopfa. K.

Coś o domach spółki mieszkaniowej w Tarnowie

Odwiedzają naszą Redakcję przeróżni urzędnicy skarżący się na administratora domów spółki mieszkaniowej, który—jak twierdzą—skoro mieszkanie się opróżni, nie oddaje jak umowa tego wymaga urzędnikom, którym mieszkania te się przedziela, lecz mieszkania takie bywają puszczane na pasek. Jeżeli wiadomości te polegają na prawdzie, musimy napiętnować z całą stanowczością to wstrętne kramarstwo mieszkaniowe na niekorzyść tych najbiedniejszych funkcjonarjuszów państwowych, którzy żmudnie pracując, nie mają dolarów na kupienie mieszkania i muszą gnieździć się kątem w obskurnych norach.

Żądamy kategorycznie od administratora spółki mieszkaniowej p. Słowka, aby wytłomaczył, co się stało z mieszkaniem p. insp. Kalickiego, które miał otrzymać urzędnik sądowy, a nabył je kupiec Adler. Podobno Magistrat ma prawo kontroli w budynkach spółki mieszkaniowej. Czyżby nie wiedział o tem wszystkiem? —a

KOMISJA CENNIKOWA

Dn. 17 t. m. obradowała w Starostwie Komisja cennikowa na której uchwalono wypiekać chleb w trzech gatunkach 1) z przemiału 60% (chleb jasny) po 62 grosze za 1 kg. w piekarni a 64 gr. w detalu. 2) z przemiału 70% po 53 : 54 gr. 3) z przemiału 85% (razówka) dla najbiedniejszej ludności po 38 i 40 gr,

Ceny wyrobów masarskich i mięsa pozostały niezmienione. Doszło do wiadomości władz, że niejednokrotnie, masarze i piekarze nie stosują się do cennika, stworzono więc w Policji komisje lotne, które będą ceny, wypiek i wagę kontrolować, a na niestosujących się do cennika nakładać wysokie grzywny —a

Na ekranie życia.

Pierwsza niedziela w tygodniu lotniczym, udała się znakomicie dzięki młodzieży, która pędziła z puszkami, karotując na wszystkie strony, jakby specjalny kurs właśnie w tym celu przechodziła. Na nic nie przydały się protesty bogobojnych piwoszów i pań spieszących do kościoła; każdy musiał zainteresowanie swoje wobec wielkiego celu zadokumentować, składając 20 grosików, a klnąc w duchu za 1 zł. P. prez. Geisler jakby na skrzydłach aeroplanu pędził od jednego stolika do drugiego, zachęcając młodź do wytrwania. Sporo się grosza zebrało na różnych imprezach dzięki gorliwości Komitetu a specjalnie pań i tydzień tarnowski odda conaj mniej jeden aeroplan na cele obrony państwa.

Jaka to szkoda, że Tarnowiacy w niedzielę nie fruwali w powietrzu, bo może tam w tych wysokich przestworzach coś niecoś polotu temu lub owemu by pozostało i wyłądowawszy w naszym kochanym **Tarnowie** a ujrzawszy te karłowate stosunki, może by zechciał jakieś odżywcze tchnienie rzucić w ospałość miasta. Panie to już strasznie się cieszyły na to puszczanie w powietrzu Wyobrażały sobie że to będzie całkiem inaczej jak na ziemi. Pocieszyły się jednak panie rychło na przemiłym Dancingu w **Kasynie**. W sali lustrzanej charlestonowano ochoczo, a od czasu do czasu przemiły walczyk pieścił ucho.

Młodzież święciła triumfy, nawet te najmłodsze, które po raz pierwszy pokazały się w sali **Kasyna**. Z nich p. Rerenschefówna była przemiła. Stasia Zarembianka (ach te nóżki) jak zwykle w szampańskim humorze umilała wieczór, p. Wanda Wilburżanka jak zwykle śliczna. Z pań pani Trembecka, pani Wodzicka, pani dyr. Hanauzek bardzo pięknie wyglądały. Nic też dziwnego, że nietylko młodzież hulała na sali lustrzanej ale i p. dr. Gładyszewski zawsze wesoły i uśmiechnięty walcował zapamiętale.

Wieczór udał się świetnie, tańczono do białego rana.

Mimo tablic, które **Magistrat** umieścił na ulicach nie mogą się tarnowiacy przyzwyczaić do porządnego chodzenia po chodnikach. A kiedy się takiemu gościowi zwraca uwagę że powinien chodzić prawą stroną, to pyszczy jak przekupka warszawska.

Na skręcie ulicy Krakowskiej i Wałowej wogóle przejść nie można gdyż tam tworzą się grupy przeróżnych młodzieńców, którzy rajcując bez końca, mało sobie z tego robią że tamują komunikację.

Gdyby tak przez jeden tydzień policjanci chodzili między spacerującymi i ściągali kary z tych co nie prawidłowo chodzą lub zgoła tamują ruch, a przeznaczono te pieniądze na nieszczęśliwych powodzian każdy z nich wybuwałby sobie kamienicę.

Jesień idzie. W ogrodzie strzeleckim już tylko bardzo uporczywe w miłości parki spacerują. Zato na Krakowskiej o 6 tej ruch taki że obcemu przejezdnemu mogłoby się zdawać, że jest w wielkim i ruchliwym mieście.

Z wiadomości osobisto - sportowych, które szczególnie zajmą naszą płeć piękną donosimy, że Józio Ziemian zdobył gole w Krynicy, pojechał za „nią“ do Warszawy i dumny z tego zwycięstwa chce wstąpić do „Legji“... kobiecej.

Idąc onegdaj ulicą, zostałem zatrzymany przez jakiegoś obdartusa, który w energiczny sposób prosił mię o wsparcie. Kiedy ze względu na młodość osobnika dałem mu 5 gr. dosyć niechętnie ofuknął mię, że za 5 groszy nic dostać nie można. Policja powinna się zająć plagą żebractwa, która w zastraszający sposób szerzy się w naszem mieście.

Chciałbym coś wesołego napisać na ekranie, ale przed chwilą odwiedził naszą redakcję taki pan z pewnego banku i najsłodszym tonem przypomniał mi, że mam płacić weksel — i jak tu pisać wesoło „Na ekranie życia“. J. K.

Z Pilzna.

Największą troską włodarzy naszego miasta, było już przed wojną, aby prowincjonalny ten partykularz nie podniósł się nieco. Dlatego wszystko możliwe czyniono, aby kolej nie przechodziła przez Pilzno. Z wielką niechęcią budowano szkoły, gdyż oświecony obywatel jest przecież również niebezpiecznym obywatelem.

Niedużo zmieniło się w czasach powojennych. — Dzisiejsza Rada boi się również mniej ognia niż oświecenia (chociaż i na sikawki pożarnicze nie zaajdziesz w dzisiejszym Magistracie funduszów.)

Na fotelach radzieckich siedzą ludzie o tym samym horyzoncie umysłowym co przed wojną. — W magistracie panuje małostkowość i wstecznictwo. — Podobno Rada miejska ma w zanadrzu projekt budowy pomnika dla swych pradziadów, słynnych z deputacji do Wiednia, gdzie byli z prośbą, aby nie puszczano koleji przez Pilzno, gdyż nie chcą mieć gruntów poprzecinanych. Chociaż dziś głowy miasta nie mają nic przeciwko komunikacji, gdyż sami puszczają autobus do Tarnowa (zysk tu jest argumentacją najsilniejszą), zaśniedziałość poglądów pozostała w Magistracie z dawnych lat; szczelnie zamykają okna i drzwi przed świeżym wiewem, a nowych lotnych i tęgich ludzi czynią niemal zbrodniarzami, aby się tylko trochę władzy w ręce tych nowych nie dostało.

Tak jak za murami zaśniedziałej machiny magistrackiej tak i w życiu publicznem każdy postępowiec jest masonem, zbrodniarzem.

Polityką też u nas ogromnie. W kościele, w szkole, w Kasynie, w Radzie miasta, w Sokole, na zabawach i przy pracy, wszędzie odchodzi domorosła polityka. Nawet w życiu towarzyskiem są grupy polityczne. — Dostosowane do mężczyzn są żony, kochanki i służba. Tylko żony inaczej mędrkują a kochanki inaczej, bo żony są zwykle w obozie przeciw mężom a kochanki za mężami cudzemi.

Że miasto z tego mędrkowania żadnego niema użytku, że sprawy publiczne na setnem stoją miejscu a walkuje się wciąż aż do znudzenia sprawy osobiste, że elektrownia gdzieś ugrzęzła a świecimy bogobojnie naftą, cóż w tem dziwnego?

Przezacni zacofańcy mają tu jednego konika, na którym z lubością jeżdżą, jest nim antysemityzm. — Jednak podczas wyborów zapomniano o cebuli i hałatach i pod rękę wziąwszy „brata Izraela“ poszli z nim zgodnie do urny. Również zgodnie prowadzą oni interesiki, koncesyjki, autobusy. Mają przecież w tem wprawę, wszak poseł Witos jest honorowym obywatelem Pilzna. Gr.

Dąbrowa koło Tarnowa 11/IX 1927.

Tydzień składek na rzecz Ligi O. P. P. w Dąbrowie.

Powiatowy Komitet Ligi O. P. P, pod przewodnictwem Starosty powiatu dąbrowskiego Stanisława Szeligowskiego urządził dnia 11/IX 1927 zbiórkę w mieście, oraz w całym powiecie na cele lotnictwa polskiego. W niedzielę tego dnia rano muzyka gimnazjalna odegrała pobudkę.. O godz. 9 rano uformował się pochód złożony z młodzieży gimnazjalnej i szkół powszechnych, z reprezentantów władz miejscowych i szerokich kół obywatelstwa tut. i podążył do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie przy dźwiękach muzyki gimnazjalnej przeszedł pochód głównymi ulicami miasta przez rynek do Sokoła, gdzie odbył się uroczysty poranek na który złożyły się przemówienia propagandowe, oraz produkcje muzyczne. Przemówienie o charakterze społecznym wyjaśniającym cele i potrzeby lotnictwa wojskowego i cywilnego wypowiedział Dr. Łukasz Staśko, przedstawiając rozwój historyczny myśli opanowania powietrza, oraz sposoby praktyczne zastosowania tego wynalazku dla celów utrzymania pokoju światowego. Następny mowca kierownik szkoły powszechnej p. Jan Śliwa zachęcił młodzież szkolną do popierania akcji tygodnia lotniczego przedstawiając rolę jaka przypada młodzieży w tej dziedzinie działalności. Muzyka gimnazjalna odegrała kilka utworów, jeden z uczniów wygłosił okolicznościową deklamację, a barwna drużyna uczennic w strojach krakowskich wykonała kilka wzorów gimnastyki rytmicznej.

Na zakończenie poranku przewodniczący komitetu Starosta Szeligowski wyraził gorące podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do uświet-

nienia obchodu dnia lotniczego oraz tym, którzy materjalnie przyszli z pomocą akcji wspierania lotnictwa, poczem wzniósł okrzyk na cześć Polski, Prezydenta Rzpp. i Marszałka Piłsudskiego — który powtórzyli za nim gromko wszyscy obecni na sali.

Po południu odbył się w salach Sokoła festyn z loterją fantową i dancingiem.

Ogólny dochód z tygodnia lotniczego przyniósł w samym mieście powiatowym 500 zł., które przeznaczono na cele ogólne L. O. P. P, niezależnie zaś od tego zebrano w powiecie kwotę 1000 zł. na lotnisko wojskowe w Krakowie, które to sumy odprowadzono do Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P. w Krakowie.

ZE SZTUKI.

W sobotę, dnia 24 września o godz. 8-ej wieczór odbędzie się recital fortepianowy znakomitego pianisty Egona Petri.

W czwartek, piątek i sobotę tańczy w Secesji malutka Olga Arbanówna swoje rosyjskie i klasyczne tańce. Malutka Olga jest uczennicą baletu opery poznańskiej i zdobyła sobie już swojemi po pisami tanecznemi dużą popularność.

SPORT.

Komunikat kierownictwa Podokręgu L: 5.

Postanowiono komunikaty Kierownictwa Podokręgu zamieszczać odtąd w tygodniku "Hasło".

Na podstawie tymczasowej weryfikacji zarządzone następujące dogrywki:

17. b. m. Jutrzenka — Samson 6 minut dogrywki a następnie zawody przyjacielskie na dochód Podokręgu.

2. X. w Rzeszowie 43 minutowa dogrywka Bar-Kohba — Jutrzenka. 45 minutowa dogrywka Jutrzenka — Sandecja.

Ukarano:

Eisena Ż. M. S. 2 tygodniową dyskwalifikacją za grę brutalną na zawodach z Ż. M. S. Makkabeusz.

Kaima Metal. 2 tygodniową dyskwalifikacją warunkową za niesportowe zachowanie się na zawodach z Bar-Kochbą.

Heubluma Bar-Kochba. 4 tygodniową dyskwalifikacją warunkową za niesportowe zachowanie się na zawodach z Metalem.

Wachspresa Bar Kochba. 6 tygodniową dyskwalifikacją za obrazę sędziego i niesportowe zachowanie się na zawodach z Metalem.

Rozemberga Jutrzenka 4 tygodniową dyskwalifikacją za obrazę sędziego na zawodach z Metalem.

Apfelbauma, Spielfogla (obaj Samson) każdego 4 tygodniową dyskwalilikacją za grę brutalną na zawodach z Sandecją.

Hirscha Bar Kochba 4 tygodniową dyskwalifikacją za grę brutalną na zawodach z Metalem.

Kellera Bar — Kochba. 4 tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach z Metalem.

Zawiadamia się że posiedzenia Kierownictwa odbywają się w niedzielę o godzinie 10 rano w lokalu firmy "Siikarbo,,

Tarnów dnia 18 września 1927 r.

Aberdam sekr. *Roman Jarosz* prez.

Łańcuch prasowy na budowę boiska sportowego T. S. Z.

Niniejszem składam na budowę boiska Ż. M. S. Zł. 5. i wzywam do złożenia na wyżej wymieniony cel, niżej wymienionych P. Panów.

Pana Aschera Falleka, Izasława Neuberga, Hermana Osterweila, p. Bibersteina, Osiasza Natha Całą III drużynę Ż. M. S.

Kronika.

OSOBISTE. **Dr. J. Feig** specjalista chorób **oczu, nosa, uszu i gardła,** przeniósł się i ordynuje obecnie przy ul. Krakowskiej 20.

LEKCJI języka francuskiego i angielskiego pojedynczo i zbiorowo udziela Zofja Makowska ul. Urszulańska 19 1. p.

APTEKA POD OPATRZNOŚCIĄ. Na ulicy Targowej powstaje nowa apteka znanego w naszym mieście ze swej długoletniej pracy Mr. St. Cho ińskiego.

Apteka ta pięknie i higienicznie urządzona zaopatrzona jest w pierwszorzędne środki lecznicze z firm zagranicznych, a że cała tamta dzielnica nie posiada apteki jesteśmy przekonani że p. Mr. Chomiński znajdzie szerokie pole działania.

PRACOWITY ROLNIK. Kajetan Choroch jest zapalonym rolnikiem. Już nie raz „zbierał“ nie orząc i nie siejąc. Ostatnio „pozbierał“ zboże Zająca i przykro się to skończyło.

CO GRAJĄ W KINACH:

APOLLO: Droga do Przeszłości. dramat w 10 aktach Z Schildkraudem a Bojdem kreatorem Burłaka w rolach głównych.

MARENIE: Księżniczka Czardasza najpiękniejsza komedja filmowa w 10 akt. na tle słynnej operetki Kalmana. W rolach głównych Liana Haid i Oskar Marion.

NADESŁANE.

POSZUKUJE się panny do pisania na maszynie.
Wiadomość w administrcji Hasła.

POSZUKUJE się chłopców do sprzedaży ulicznej gazety 2 razy w tygodniu.
Wiadomość w administracji Hasła.

W ŚRÓDMIEŚCIU poszukuje się pokoju z osobnem wejściem.
Wiadomość w redak. Hasła.

Wydawca: Jan Kulesza.
Sekretarz Redakcji i odpow. Redaktor: Dr. Mieczysław Rozwadowski..
W drukarni L. Styrny w Tarnowie.

Popierajcie „HASŁO“!